

Pezet, Techno

Tęsknię za bladym świtem nad Wisłą
Tam, gdzie w każdym klubie jest gęsto
Często czyścisz dancefloor sukienką
Tańczysz z małpką wódki i bletką
Nie fentanyl i benzo
Czasem tylko chłanie i węgorz
Trochę skacze mi tętno
Rozregulowany mam sensor
Mgłą spowite jest wszystko
Chociaż w sumie dzisiaj jest ciepło
Nie policzę teraz na szybko
Wszystkich nieprzespanych weekendów
Jutro znowu tam będę
Nawet gdy próbować mnie będą
Zablokować Dikembe
Albo wyhamować mnie Brembo

Myślę o tym, co było i mi chyba nigdy nie przeszło
Zachód słońca był złoty, potem razem szliśmy na techno
Myślę o tym, co było i mi chyba nigdy nie przeszło
Zachód słońca był złoty, po-po-po-po techno
Myślę o tym, co było i mi chyba nigdy nie przeszło
Zachód słońca był złoty, potem razem szliśmy na techno
Myślę o tym, co było i mi-i mi nie przeszło
Zachód słońca był złoty, po-po-po-po techno

To trochę sen, trochę film, lecz nigdy nie wszedł do kin
Lecimy gdzieś pakę szczęść, ty mówisz "wiesz, c'est la vie"
Wysyłasz zdjęć kilka mi i pisziesz, że ci nie przeszło
I niski base vis-a-vis gra, więc wbitka na techno
To trochę sen, trochę film, lecz nigdy nie wszedł do kin
Lecimy gdzieś pakę szczęść, ty mówisz "wiesz, c'est la vie"
Wysyłasz zdjęć kilka mi i pisziesz, że ci nie przeszło
I niski base vis-a-vis gra, więc wbitka na techno

Zanim ćpali tutaj acodin
Każdy na polówce krokodyl
Jakby się nazywał Djokovic
Fluorescencyjne masz body
I stylówę masz rave
Oni palą tubę na trzech
A ty Hubbę-Bubbę różową
Kleisz DJ-owi na case
Fluorescencyjne masz body
I stylówę masz rave
Oni palą tubę na trzech
A ty kleisz gumę na case
W tym klubie, w którym na subie
Gdzieś po drugiej nisko gra base
W tym klubie, w którym na subie
Gdzieś po drugiej nisko gra base
Gram ci piłki jak Tiki-Taka
A na sobie mam Vintage Prada
Kiedyś młode wilki na szlakach
Robiliśmy myki jak Jackass
Szczególnie, gdy zakaz
Robiliśmy myki jak Jackass
Szczególnie, gdy zakaz
Robiliśmy myki jak Jackass